



ROK 2012 – 2013

ROKIEM KS JÓZEFA BARANOWICZA

PATRONA SZKOŁY PODSTAWOWEJ

W SZCZERCOWIE

TOMIK WIERSZY

LAUREATÓW KONKURSU LITERACKIEGO

„Wartości w życiu ks. Józefa Baranowicza”

wydany z okazji obchodów roku im. ks. Józefa Baranowicza

i w 20 rocznicę nadania szkole imienia

Szczerców, 10.01.2013 r.

Patrycja Pielusińska, kl. Vb

Za światu

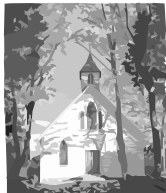
Dookoła piękna wiosna,
Rośnie młoda sosna.
Przedemną piękny czas,
A ja wciąż myślę o Was.

Moi uczniowie mili,
Co byście Wy zrobili,
Gdybym nie pokierował Was
Na ten właściwy pas?

Wiedzę Wam przekazałem,
Bo bardzo Was kochałem.
Czy zrobiłem to należycie?
Pokaże Wasze życie.

Służyłem wciąż pomocą -
Swą całą siłą, mocą.
Uchronić przed złem chciałem,
W nauce pomagałem.

Bogu i Wam się oddałem,
Swe serce ubogim rozdałem.



Dzieliłem się tym, co miałem,
I nigdy się nie wahałem.

Byście wiedzę zdobywali,
Wychowawców swych kochali.
Szkolę Wam wybudowałem
I w prezencie przekazałem.

Nie wszystkie plany zrealizowałem,
Bo wołanie od Boga usłyszałem.
Wiem, że mi to wybaczycie,
Bo do Niego też należało moje życie.

Dziateczki moje drogie,
Nie bądźcie nigdy wrogie,
Szanujcie się wzajemnie,
A będzie mi przyjemnie

Natalia Stanisławska, kl. Vb

PATRON

Jeżeli się zastanowić przez chwilę,
Szybko dojdzie się do wniosku,
Że ludzi wykształconych jest wielu.
Ilu? Nikt nie wie po prostu.

Człowiek to był wielki i wspaniały,
Z lekko pochyloną głową.
Dziś w obliczu wielkiej stoi chwały,
Dumny jest z niego Szczerców cały.



Może nie jeden w to uwierzy,
Że pełen pomysłów wciąż krążył.
Serce oddał swoje dla młodzieży,
Jednak ze wszystkim nie zdążył.

Sztandar powiewa, hołd i brawa.
Na boisku biały szron,
W szkole gorąca zabawa,
A w sercach Patron - tylko ON.

Słów i rymów naprawdę za mało,
By wyrazić prawdę całą.
Pamięć o Księdzu nie minie,
Nasza szkoła ma JEGO imię!

Kornelia Kmita, kl. Va

Wiersz o księdzu Józefie Baranowiczu

Ktoś świecę zapalił 2 lutego,
Podczas srogiej zimy 1896.
Na świat dziecię przyszło,
W ubogiej rodzinie.

"Zwykłe" - pomyślisz,
"Zwyczajne" - wypowiesz,
Zastanów się chwilę.
Jakie będzie w przyszłości?
- Nie wiesz i tyle.

Lata mijały, źle mu nie było.
Innym zaś gorzej, gorzej się wiodło.
Ksiądz w swej dobroci, innym pomagał.
I lepiej im było, gdy się tak starał.

Dzieciom pomagał,
W nauce i w szkole.



Książki, zeszyty, wycieczki.
Uczył, doradzał, Polskę pokazywał.

Nastał styczeń, 23-go 1978,
Tu znów - w Szczercowie
Świeca wygasła,
Kogoś zabrała.

I odszedł staruszek,
Przyjaciół dzieci.
W pamięci i w sercach,
Na zawsze zostanie.

Mateusz Frydrychowski, kl. IVa

Szczercowianin

Może nie każdy z nas wie,
Że ksiądz Józef Baranowicz w Szczercowie urodził się.

Naukę podjął w gimnazjum w Kijowie,
Ale myślami był zawsze w Szczercowie.

W starszym wieku, wykształcony,
Znów powrócił w swe rodzinne strony.

Ze swoich skromnych oszczędności,
Wybudował dom dla całej społeczności.

Wiódł skromne, ubogie życie -
Co miał, rozdawał - uwierzycie?!

Niech każdy uczeń dumny będzie i o tym wie,
Że Patron czuwa nad nami nocami i we dnie.



Robert Maksymowicz, kl. VIa

Wiersz o Patronie

Nasz Patron ukochany,
był nauczycielem wspaniałym.
Uczył dzieci pisać, czytać,
a przy tym bardzo się radować.

Kiedy przebywał z dziećmi smutnymi,
stawały się one beztroskimi.
Dawał im pełno miłości,
a one były pełne radości.

Kiedy wpisywał w dziennik dwójkę,
powtarzał: "nie martw się, poprawisz na czwórkę".
Kiedy ściągał z pióra skuwkę,
to był znak, że za chwilę da kartkówkę.

Chodził na piesze wycieczki,



aby być wysportowanym i rześkim.
Kochały Go wszystkie dzieci,
bo przykładem świecił.

To Patron wspaniały,
więc zachowamy Go
w naszych sercach,
nieśmiały.

Kacper Hofman, kl. Vc

Ksiądz Józef

Kiedy rano do szkoły wstaję,
Myślę sobie, że ksiądz Józef,
Gdy był dzieckiem,
Też poświęcał się troszeczkę.

Greczny pewnie z Niego
Był chłopaczek.
Biorę więc z Niego wzór
I do szkółki szur, szur, szur.

Uczę się pilnie każdego dnia,
Jak mały Józio o oceny dbam.

Ksiądz Józef poświęcił się dzieciom i młodzieży,
Dlatego szacunek małych i dużych Mu się należy.

Imieniem księdza szkołę nazwano,
Cieszy się pewnie w niebie,
W sercach uczniów widząc siebie.



Klaudia Brzeszczyńska, kl.IVb

Nasz Patron

Jest w kalendarzu dzień szczególny,
Wyjątkowy dla Szczercowa.
Dzień 23 stycznia,
Gdy nasza szkoła
Dostała Patrona.

A kto jest naszym Patronem?
Kto pokochał ludzi? No kto?
Ksiądz Józef Baranowicz!
To On uczył nas jak kochać innych.
Bronił kościoła i praw człowieka.

Przed latami Byłeś mało znany,
Dziś o Tobie wiersze układamy.
Dziś pamięć Twą imieniem czcimy,
Wielkością Twych czynów mocno się chwalimy.

Pomagałeś w potrzebie,
Rękę podałeś i przytuliłeś.
Uczyłeś, co to miłość.
Pokazałeś drogę, którą iść trzeba.
Pokazałeś jak żyć, by dobrym być.
Poświęciłeś swe życie Bogu i ludziom,
Mimo stojącym na drodze trudom.

Jesteś wzorem do naśladowania,
Ideałem naszych serc.
Byłeś człowiekiem niezwykłym,
Przez nas wybranym.
Na nas i na Szczerców skazanym.

A dziś po raz kolejny, moi mili,
Nasza szkoła się raduje,
Bo rocznicę uroczystie świętuje.
Nasza szkoła dumna i wspaniała,
Szczęście szczególne miała,
Że imieniem księdza się odziała.

Amadeusz Kondysiak, kl. VIb

Ks. Józef Baranowicz

Dawno temu w Szczercowie -
Niechaj każdy się o tym dowie -
Mieszkał ksiądz Józef Baranowicz,,
Powiadali niektórzy: "młody karierowicz".

Ale oczywiście było to kłamstwo,
Wysane z palca przez złośliwe państwo.
Człek to był miły, uczynny i prawy,
Dla wielu swych parafian zbyt łaskawy.

Nauczał, pomagał i kochał wszystkich,
Tych, co byli daleko od Boga i tych bliskich.
Nazywano go "Proboszcz nasz ukochany",
Przez wszystkich bardzo szanowany.

Po wielu latach w dowód wdzięczności,
Hołdu, uznania i wielkiej miłości,
Młodzież Szkoły Podstawowej w Szczercowie
Ks. Józefa Baranowicza patron zowie.

Doninika Pęciak, kl. IVa

Jak dobry ojciec,
dla dzieci i młodzieży,
z ochotą nauczał wszystkich.
To nasz ksiądz,
ze szczercowskiej ziemi,
to nasz, kochany ksiądz.
Jego skromność



i biedne mieszkanie,
czym jest teraz dla nas
ta postać - szczercowianie?
Czy tylko wspomnieniem,
legendą,
a może kimś więcej?
Tak, dziś jesteś
naszej szkoły sercem!

Zuzanna Rośniak kl. IVa

Wiersz o Ks. Józefie Baranowiczu

Widzę jego portret
i myślę sobie,
jaki był z niego
wielki i mądry człowiek.
On kochał wszystkie dzieci
i wielbił wszystkich ludzi.
A co do naszej szkoły,
nigdy się nie znudził.
To ksiądz Józef Baranowicz,
patron naszej szkoły.
I choć czas tak szybko płynie,
moja pamięć o Nim
nigdy nie przeminie.

Karolina Barasińska, kl. VIc

Nasz Patron

Jakich nam dzisiaj patronów potrzeba?

Kto nam ma drogę wskazać do nieba?

Kto sercem swoim drogę nam wskaże?

Rodzice?

Nauczyciele?

Księża?

Lekarze?

A jeśli właśnie o nich jest mowa.

Na myśl suną się słowa:

"Nauka, wiara, cnota"

Rodzice dają nam życie.

Nauczyciele dbają o wiedzę.

Lekarze troszczą się o nasze zdrowie.

A księża?

To nie jest zwykłe dbanie, uczenie -

to zabieganie

o wiarę w Boga,

o miłość do wroga,

a także ojczyzny kochanie.

Przed wielu laty, tych wszystkich ważnych spraw,

kochany Patron uczył nas.

Ksiądz Józef Baranowicz - dobrze nam znany.

Przez biedną i zdolną dziatwę kochany.

Nigdy nie dbając o własne zdrowie,

Pomagał innym i czerpał radość

z uśmiechów dzieci, postępów w nauce.

I nie przejmował się, że miał dziurę w sutannie i w bucie.

Zostawił własne przyjemności, by w domu przyjąć dzieci -

Najdroższych gości.

I tych malutkich, i trochę większych.

Zawsze otwarte miał dla nich drzwi i serce.

Czy to fizyka, matematyka, języki obce, wypracowania,

Na te tematy prawil kazania.

Umiał tłumaczyć ze zrozumieniem i często spełniał dzieci marzenia.

Taki to ksiądz, co kochał dzieci, a one Jego - chyba już wiecie!

Ksiądz Józef Baranowicz ...

To jest najlepszy Patron na świecie!

Ewelina Ocińska, kl. VIb

W niebie

Niebo.

Niebo błękitne jak oczy Twe.

Patrzę na Twoje zdjęcie i śmieje się serce me.

Głos Twój z lekkim wiatrem leci.

Słyszę.

Wpada do uszu dzieci.

W podartej sutannie chodziłeś.

Nieistotny fakt dla Ciebie.

Ty młodzież uczyłeś, charaktery ich rzeźbiłeś.

Byłeś z potrzebującymi w zdrowiu i w chorobie.

A teraz palą oni znicze na Twym grobie.

TY z góry już patrzysz

i opieką otaczasz stale,

bo wciąż ważni są dla Ciebie szczercowscy parafianie.



INNE

Ernest Kurzyński, kl. Vb

Pamięć

Nie zapomnij nigdy
o naszym rodaku, wielkim Polaku!
O szczercowskim księdzu,
co zawsze do młodzieży
z pomocą bieżył.

Pomagał pokonywać trudności szkolne.
Ubogim dawał książki i zeszyty.
Człowiek był z niego znakomity.
Stosował różne chwytty,
aby wśród młodzieży
chęć nauki szerzyć.

Postawa naszego księdza została uczczona
powołaniem GO na naszej szkoły patrona

Izabela Stępień, kl. IVb

Nasz Patron

Ksiądz Józef Baranowicz
spogląda na nas z nieba.
Patrzy na szkołę swego imienia.
Uśmiecha się pięknie na widok
uczniów idących do szkoły.

Pracował w bibliotece i księdzem był.
Kochał dzieci i dorosłych.
Czas poświęcał im.

Niezwykle dobre serce miał.
Pomagał i pracował
ani chwili nie zmarnował.

Wszyscy Go kochali
i Jego dobroć znali.
Szlachetnym i uczciwym szczercowianinem był,
Ponieważ Ewangelią, nauką Jezusa i Maryi żył.

Świecił przykładem.
Rozpalał w ludziach wiarę i nadzieję,
a swoje ziarna
do dnia dzisiejszego sieje.

Za tę posługę na szczercowskiej ziemi:
Bardzo dziękujemy!
Kwiaty, znicz i modlitwę
w Twej intencji do Boga niesiemy



Wiktoria Soboń, kl. Vb

Ksiądz

Był sobie ksiądz,
przeżył ksiądz.
Na imię miał Józef.

Kochał wszystkich ludzi.
Tych małych i dużych,
wiernych i tych mniej.
Opieką nad nimi się nie nudził.

Każdego wysłuchał,
kazdemu doradził,
poświęcał im swój wolny czas.
Teraz nie ma Go już wśród nas.



Jednak pamięć o Nim nie zginie,
kochamy Go, wspominamy.
Wciąż jest w naszej szkolnej rodzinie.

Marta Wróblewska, kl. IVa

Ksiądz Józef Baranowicz

On patronem naszym jest!
Chyba każdy już to wie.
On w naszej gminie urodził się!
Chyba każdy już to wie.
W szkole Jego portret widnieje.
Każdy uczeń się do niego śmieje,
bo to Patron naszej szkoły jest!

Niko Majchrzak kl.IVb

Szkoła nasza miła, mała
Naszych rodziców wychowała.
Teraz nasz uczy o przeszłości
O bitwach, wojnach i Dniu Niepodległości.

O krajach, górach i morzach,
O lecie, zimie, słońcu i polarnych zorzach
I chlubę przynieść jej zamierzamy.

Taką jaką przyniósł nasz Patron
Ksiądz Józef Baranowicz.
Uczył naszych rodziców miłości,
Szlachetności.

My nie słyszeliśmy Jego słów
I nie pukał w nasze drzwi,
A jednak kochamy Go.
„Wystarczyła Mu sutanna uboga
I ubogi wystarczył mu ślub.
On wiedział kim jest dla Boga
I co Jemu dał Bóg”.



Klaudia Kołodziejczyk kl. IVb (tekst piosenki)

Nasza szkoła

W naszej szkole jest wesoło,
Każdy z każdym się tu zna
I choć czasem różnie bywa
Każdy w każdym kumpla ma.

Lekcje miło nam mijają,
Nauka sama w głowę wchodzi
I choć czasem jest jej dużo
To nam przecież nie zaszkodzi.

A ks. Józef Baranowicz,
Który naszym jest patronem,
Patrzy na nas z góry
I my o nim pamiętamy,
Spoglądając nieraz w chmury.



Wyjątkowym był człowiekiem
I ktokolwiek jego znał,
Każdy dziś nam o nim powie,
Że on złote serce miał.

I to właśnie nasza szkoła,
W skrócie opisując.
Nie zmienię jej na inną
Bardzo krótko mówiąc.

Klaudia Małecka, kl. VIb (tekst piosenki)

Był człowiekiem wielkim,
W życiu wiele zrobił,
Jest naszym Patronem
Ksiądz Józef Baranowicz.

O liceum walczył -
Za to dziękujemy.
Na dowód wdzięczności -
Wiersze te piszemy.

Chociaż był ubogi,
Wciąż innym pomagał.
Nie kupił sutanny,
Bo wszystko rozdawał.

Kochał wszystkie dzieci.
Z młodzieżą pracował.
Opłacał im szkołę.
Każdy mu dziękował.

Dziś o Jego działaniach
Wszyscy pamiętamy.
Jakim był człowiekiem,
Miło wspominamy.

Weronika Wojtszewska, kl. IVa

Ks. Józef Baranowicz

Ksiądz Józef Baranowicz
to Patron naszej szkoły.
Kto patrzy na jego portret,
zawsze jest wesoły.
To wzór wiary, uczciwości
i skromności.
Nie żałujemy dla Jego
wspomnienia miłości.
Niech każdy z nas czerpie
przykład z Niego,
bo mało w naszym życiu
jest DOBREGO.

Jakub Papuga, kl. VIb

Ks. Józef Baranowicz

Ksiądz Baranowicz, tak miał na nazwisko,
Dla szczercowskiej młodzieży zrobił prawie wszystko.
Szkołę wybudował, abyśmy mieli co robić,
A nie po ulicach bez sensu chodzić.

Miły to był człowiek,
W podartej sutannie chodził,
A na naukę dla młodzieży,
Pieniądzy nie żałował.

Teraz Patronem szkoły Jesteś,
Pomagasz nam w nauce, jak za dawnych lat,
Teraz na obrazie,
Lecz bez żadnych zmian.

Karina Bzdon, kl. Vb

Ksiądz

Kroczył na przód w czarnej szacie,
nasz ksiądz Józef Baranowicz, którego znacie.
Był bardzo odważny i opiekuńczy.
Bronił każdego,
Aby nie stało mu się nic złego.
Każdemu chciał pomóc -
działał tak wiele.
Ludzie i księgi to Jego przyjaciele.
Nudnemu życiu kres położył.
Każdemu zawsze pomocą i radą służył.
Nauczyciel był z Niego niezastąpiony,
Przez wszystkich uczniów ulubiony.
Ślady Jego dorobku do dziś przetrwały,
Oby dla przyszłych pokoleń wzorem się stały.
Dziś już nie żyje,
Zmarł lat parę temu,
Lecz pamięć o Nim pozostanie.
W pięknej gablocie, na szkolnej ścianie
Jest miejsce z Patronem szkoły związane.
Jest dla wszystkich wzorem przez tyle lat,
Bo uczył - jak sercem patrzeć na świat.

Artur Król, kl. IVa

Ksiądz Józef Baranowicz,
to Patron naszej szkoły.
Był zawsze uśmiechnięty,
pogodny
i chyba wesoły.
Lubił uczyć dzieci,
odwiedzać w chorobie,
ale także je wspomagał,
gdy były w potrzebie.
Nosił buty dziurawe i habit wytarty,
serce miał gorące i umysł otwarty.
Wszystko, co robił - to dla dzieci.
Teraz, tam gdzieś w górze, aureolą świeci.

Patrycja Niewiecerzał

Była sobie raz szkoła,
która patrona swego nie miała.
I po długim namyśle
Ks. Józefa Baranowicza sobie wybrała.

Kim był ksiądz Józef?
Każde dziecko w naszej szkole wie.
On pomagał wszystkim.
Serce i dom swój,
dla każdego otwarte miał.
I dlatego
Patronem naszej szkoły się stał.

Dominika Szcześniak

Wiersz o Patronie

Ksiądz Józef Baranowicz,
szlachetnym był człowiekiem -
skromny wyglądem,
lecz wielki duchem.
Na barkach Jego olbrzymi spoczywał trud:
Ten skromny ksiądz -
szlachetny nauczał lud.

Ewelina Ocińska, kl. VIb

Siedzę w szkole pośród ław,
Siedzę pośród kolorowych czterech ścian.
Patrzę.
Widzę
portret mojego Patrona.
I On, tak jak ja:
Siedzi pośród czterech ram.
Patrzy.
Widzi
młodego człowieka,
dumą w oczach ma.
A tym człowiekiem jestem JA.